

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 98. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Janska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekst—30 gr., kronika redakcji, komunikaty—70 gr. za mm. jednosp. ogłoszenia miesięcznikowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszkość 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

ZJAZD ROLNIKÓW.

Dużo się u nas naogół mówi i pisze o wsi. Wiś jest tematem rozmaitych rozważań, jest przedmiotem rozmaitych trosk i kłopotów. I w tem niema nic dziwnego, gdyż jesteśmy krajem typowo rolniczym, w którym element wiejski ma wielką liczebną przewagę, a rolnictwo stanowi jakby fundament kraju.

A jednak — możnaby słusznie zauważyć — że w tej typowo wiejskiej krainie za mało słyszy się głosu samej wsi. Głos wsi nie rozlega się tak dookoła, jak być powinno, a w każdym razie nie ma w kraju należytego posłuchu i autorytetu. Inaczej było przed wojną, kiedy element wiejski miał w naszym życiu społecznym znaczną przewagę, a nieraz odegrywał w niem nawet rolę przodującą. Z pewnością odmienne warunki polityczne i gospodarcze były tego przyczyną. Być może, że właśnie polityczne warunki sprzyjały nawet temu, że oświecony element wiejski, siłą rzeczy, musiał w wielu wypadkach przejawiać swoją aktywność. Wiś wówczas do pewnego stopnia przewodziła czasom krajowi, a z tego powodu i element wiejski, będąc bardziej czynnym, odegrywał wybitniejszą rolę w społeczeństwie.

Od czasów powojennych stosunki znacznie się zmieniły. Z rozmaitych powodów ekspansja elementu wiejskiego, dawniej przodującego, zmniejszyła się znacznie. Wiś utonęła we własnych kłopotach, stała się w kraju elementem biernym, ustąpiła ze swego przodującego stanowiska i wreszcie zepchnięta została przez życie gdzieś na szary koniec. I pomimo to, jak podkreśliłiśmy na wstępie, że o wsi niby dużo się u nas mówi — jednak nie udziela się społeczeństwu wiejskiemu tej uwagi, na jaką bez wątpienia zasługuje, a rolnictwu tego zainteresowania, którego interes kraju wymaga.

Niesłusznie utrało się u nas nawet miernie, że rolnicy, zwłaszcza w dobie kryzysu, zdolni są jedynie wylewać swoje skargi i żale. Za mało im interesujemy się tem, jak rolnicy pracują. A nie ulega wątpliwości, że najbardziej dziś produkcyjnym elementem jest rolnik. Pomimo niebawome ciężkich warunków, nie ustaje on w pracy, a rolnictwo jako całość, jedynie podtrzymuje w kraju tętno, zamierzając tego życia gospodarczego. Rolnik nie tylko jest tym, który bez przerwy trwa wciąż przy warsztacie produkcji, lecz nawet i obecnie tworzy nowe wartości na dalszą przyszłość.

W dniu dzisiejszym odbędzie się właśnie doroczny Walny Zjazd Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych — jedynej u nas organizacji, która łączy całość życia rolniczego Wileńskiego. Zbiórą się dziś w Wilnie delegaci Okręgowych Towarzystw, aby radzić nad postulatami rolnictwa i ułożyć plan dalszej pracy, a właściwie dalszej walki z nieustającym kryzysem.

Sytuacja ogólna państwa nie pozwala rządowi przyjąć z jakąś wydatną pomocą naszemu rolnictwu. Rząd zrobił to dla rolnictwa, co w dobie obecnej mógł jedynie zrobić — zastosował szereg daleko idących ulg w spłacie za legośći podatkowych i kredytowych. To bez wątpienia przyniesie znaczną ulgę naszemu rolnictwu. Jednak, bądź co bądź, rolnictwo musi radzić samo sobie i jedynie w własnej zaradności organizacyjnej, w produktywności własnych warsztatów i w własnej pracy szukać wyjścia z narastających wciąż trudności. I tu właśnie zwartość organizacji własnej, jej sprawność — tworzy dla rolnictwa niezbędne podstawy.

W dobie dzisiejszych trudności organizacja rolnicza dźwiga duży ciężar odpowiedzialności za kierunek i pracę rolnictwa i tem bardziej właśnie ma

przed sobą bardzo trudne zadania do spełnienia.

Wieloletnia tradycja dawnego Wileńskiego T-wo Rolniczego, jak i wybitne rezultaty, osiągnięte przez ów organizację, noszącą inną nazwę i opartą poniekąd na nowych zasadach organizacyjnych, skłaniają do wiary, że i obecne trudności kryzysowe zostaną jakoś przezwyciężone, dla dobra rolnictwa i kraju.

Program Zjazdu Wil. T. O. i K. R.

- Godz. 9-11 1) Wybór Prezydium Zjazdu, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zjazdu, 3) Sprawozdanie z pracy WTO. i KR. za ubiegły rok budżetowy i plan pracy na rok bieżący, 4) Budżet Towarzystwa na rok 1932-33, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Dyskusja, 6) Wybór 1/3 części członków Rady, 7) Wybór Komisji Rewizyjnej, 8) Wybór delegatów na Walny Zjazd CTO. i KR. Przerwa obiadowa, Godz. 17-11 1) Referaty gospodarcze, Dyskusja, 10) Wolne wnioski.

Sfery rolnicze ustalają wytyczne polityki zbożowej w kampanji 1932-33

Zbliżają się konferencje w Ministerstwie Rolnictwa. Obradują władze Związku Organizacji Rolnych R. P. by przygotować dla Ministerstwa opinię sfer rolnych. Na porządku dziennym jest sprawa celów przyzwoitych, premij eksportowych, koncentracji eksportu oraz kredytu zastawowego. Celem zasadniczym polityki zbożowej musi być zapewnienie produkcji zbożowej jej opłacalności.

Odpowiednio do tego powinna być dostosowana wysokość premij. Licząc się jednak, że nawet poziom premjowanego eksportu nie jest w stanie przy obecnej wysokości premij i poziomie cen rynku światowego zapewnić opłacalności produkcji niezbędnej jest stosowanie interwencji w tych okresach czasu, kiedy poziom cen jest u nas w kraju zbyt niski.

Intervencja państwa polega na zakupywaniu odpowiednich rezerw zbożowych, tak by uwolnić rynek w węższy od nadmiernej podaży, podrywającej ceny.

Z doświadczeń obu poprzednich kampanji zbożowych wynika, że już w roku ub. (1930/31) katastrofalny spadek cen zagranicą, nie zapewniał opłacalnej ceny nawet przy premjowanym eksporcie, dlatego kwestja odzwonienia rynku krajowego od zagranicznego nabierała już od początku biegu kampanji wielkiego znaczenia. Znaczenie to potęgę się w stosunku do kampanji przyszłej (1932/33), wobec tego, że ceny zagraniczne wykazują wielką odporność na wszelkie wpływy zwyżkowe, przy obecnym zaś poziomie tych cen nawet premjowany eksport nie zapewni opłacalności. W tej sytuacji jesienny eksport przy zastosowaniu nawet premij stwarza poważne niebezpieczeństwo wyprzedania przez rolnictwo gros swoich zapasów po nadmiernej niskich cenach.

Dla wsi najważniejszą rzeczą jest dobra cena w okresie pożywnym, gdy wieś masowo zrzuca zboże na rynek. Cena roczna, nawet dobra, o ile wynika z przecięcia niskich cen w ciągu długich miesięcy pożywnych i bardzo wysokich cen przednowkowych, z których korzysta niewielka ilość rolników, nie ratuje wsi.

Sfery rolne po dłuższej dyskusji uznały rezultaty ubiegłej kampanji naogół za pomyślne i w tym roku sfery rolne żądają przeznaczenia większych środków na interwencję dla całkowitego odzwonienia poziomu cen zboża w kraju od rynków światowych. Stwierdzono jednocześnie, że należy dążyć do zastąpienia, ze sztucznego forsowania eksportu zboża kosztem dużych wydatków na premje, zdrowym i mocnym eksportem tych artykułów, które jak jęczmień, potrafią bez interwencji zwycięsko konkurować na rynkach zagranicznych.

Hausner zginął w Atlantyku.

Nieprawdziwe pogłoski. — Dotychczas bez śladu.

LONDYN, 6. 6. (Pat.) Około południa w niedzielę rozszedł się w Londynie wśród agencji prasowych pogłoski, że jakoby pomiędzy 1 a 2 godziną nad ranem nad miastem Cork na południowo-wsch. brzegu Irlandji przelatując miał duży rozmiarów aeroplan, przybývający jakoby od strony Atlantyku i kierujący się na Kanał Irlandzki na wschód. W Londynie przypuszczano, że mógł to być samolot Hausnera. Obecnie jednak przypuszczenia te powszechnie są uważane za bezpodstawne, bo o Hausnerze żadnych wiadomości nie ma, a aeroplan, o którym mowa, mógł być ewentualnym aeroplanem irlandzkim, odbywającym lot nocny. W każdym razie nikt w mieście Corku aeroplanu tego wskutek ciemności nocnych nie widział i barw aeroplanu Hausnera nie rozróżnił. Wrażenia co do przelatującego aeroplanu były tylko słuchowe, a ponieważ motor działał bardzo głośno, przeto rozszedł się pogłoski, że chodzi tu o aeroplan transatlantycki.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Dotychczas brak wszelkiej wiadomości o Hausnerze, Po głośki, jakoby Hausner przedlaty nad miastem Cork w Irlandji, okazały się bezpodstawne, oparte tylko na opowiadaniach jednej osoby, która rzekomo miała słyszeć hałas motoru. Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu Zapasy benzyny, jakie zabrał z sobą Hausner w obecnej chwili byłyby już dawno wyczerpane.

LONDYN, 6. 6. (Pat.) Panuje tu przekor-

Zatwierdzenie nowego dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

RYGA, 6. 6. (Pat.) Z Kłajpedy donoszą, iż gubernator Kłajpedy Gillis zatwierdził nowy dyrektorjat w składzie następującym: prezes dyrektorjatu tu leader partji ludowej Schreiber, członkowie Walgan i Zigau. Pierwszy z nich jest członkiem partji ludowej,

Nieudany zamach na Mussoliniego.

Zamachowca arestowano. Rzym, 6. VI. (Pat.) Prasa donosi, że wczoraj po południu w pobliżu placu Wenecji agenci policji zatrzymali podejrzanego osobnika, który posiadał fałszywy paszport szwajcarski na imię Galviniego Angelo. Rozpoznano w nim przybyłego z zagranicy Sbardelotto Angelo. W momencie arestowania

Zeznania Sbardelotto.

Rzym, 6. 6. (Pat.) Arestowany w dniu 4 b. m. w okolicach placu Wenecji Sbardelotto został przesłuchany przez władze śledcze z przesłuchania tego wynika, że Sbardelotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego w po-

Wywłaszczenie gruntów w Wilnie.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Monitor Polski z dnia 6 b. m. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 maja 1932 r. w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę dróg w Wilnie.

Delegacja polska na konferencje lozańską.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych Zaleski mianowany został pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencje reparacyjną, rozpoczynającą się 16 b. m. w Lozannie. Drugim delegatem mianowany został min. dr. Mrozowski. Ponadto w skład delegacji mają wejść: radca ambasady polskiej w Paryżu min. Muehlstein, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych min. Szumakowski, naczelnik wydziału zachodniego MSZ. Lipski oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pie-niędznego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzy Nowak.

Bohaterstwo Polaka na pływającym Philipparcie.

MARSYLJA, 6. 6. (Pat.) Do Marsylii przy była ostatnia partja rozbitków, uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Philippari”. Wśród rozbitków znajdował się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski jechał na okręcie jako wieźnię, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał być przekazany władzom sądowym, jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką odwagą i odwagą przy ratowaniu z płomieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylii, dzięki świadectwom uratowanych przez niego pasażerów, został on zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

75 proc. zniżka na kolejach dla wycieczek szkolnych.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia r. b. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych, zamiast obowiązującej dotąd 50 proc. zniżki.

Zalane nadbrzeże Meksyku.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Szereg miejscowości nadbrzeżnych Meksyku zostało zalanych potężnym przypływem morza, wywołanym wybuchem wulkanów, które od dłuższego czasu nie były czynne. Brzegi są zastane tysiącami martwych ryb, zabitych prawdopodobnie jakimś potężnym wstrzą-

śnięciem. Wrażenia co do przelatującego aeroplanu były tylko słuchowe, a ponieważ motor działał bardzo głośno, przeto rozszedł się pogłoski, że chodzi tu o aeroplan transatlantycki.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Dotychczas brak wszelkiej wiadomości o Hausnerze, Po głośki, jakoby Hausner przedlaty nad miastem Cork w Irlandji, okazały się bezpodstawne, oparte tylko na opowiadaniach jednej osoby, która rzekomo miała słyszeć hałas motoru. Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu Zapasy benzyny, jakie zabrał z sobą Hausner w obecnej chwili byłyby już dawno wyczerpane.

LONDYN, 6. 6. (Pat.) Panuje tu przekor-

Zatwierdzenie nowego dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

RYGA, 6. 6. (Pat.) Z Kłajpedy donoszą, iż gubernator Kłajpedy Gillis zatwierdził nowy dyrektorjat w składzie następującym: prezes dyrektorjatu tu leader partji ludowej Schreiber, członkowie Walgan i Zigau. Pierwszy z nich jest członkiem partji ludowej,

Nieudany zamach na Mussoliniego.

Zamachowca arestowano. Rzym, 6. VI. (Pat.) Prasa donosi, że wczoraj po południu w pobliżu placu Wenecji agenci policji zatrzymali podejrzanego osobnika, który posiadał fałszywy paszport szwajcarski na imię Galviniego Angelo. Rozpoznano w nim przybyłego z zagranicy Sbardelotto Angelo. W momencie arestowania

Zeznania Sbardelotto.

Rzym, 6. 6. (Pat.) Arestowany w dniu 4 b. m. w okolicach placu Wenecji Sbardelotto został przesłuchany przez władze śledcze z przesłuchania tego wynika, że Sbardelotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego w po-

Wywłaszczenie gruntów w Wilnie.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Monitor Polski z dnia 6 b. m. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 maja 1932 r. w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę dróg w Wilnie.

Delegacja polska na konferencje lozańską.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych Zaleski mianowany został pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencje reparacyjną, rozpoczynającą się 16 b. m. w Lozannie. Drugim delegatem mianowany został min. dr. Mrozowski. Ponadto w skład delegacji mają wejść: radca ambasady polskiej w Paryżu min. Muehlstein, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych min. Szumakowski, naczelnik wydziału zachodniego MSZ. Lipski oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pie-niędznego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzy Nowak.

Bohaterstwo Polaka na pływającym Philipparcie.

MARSYLJA, 6. 6. (Pat.) Do Marsylii przy była ostatnia partja rozbitków, uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Philippari”. Wśród rozbitków znajdował się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski jechał na okręcie jako wieźnię, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał być przekazany władzom sądowym, jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką odwagą i odwagą przy ratowaniu z płomieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylii, dzięki świadectwom uratowanych przez niego pasażerów, został on zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

75 proc. zniżka na kolejach dla wycieczek szkolnych.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia r. b. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych, zamiast obowiązującej dotąd 50 proc. zniżki.

Zalane nadbrzeże Meksyku.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Szereg miejscowości nadbrzeżnych Meksyku zostało zalanych potężnym przypływem morza, wywołanym wybuchem wulkanów, które od dłuższego czasu nie były czynne. Brzegi są zastane tysiącami martwych ryb, zabitych prawdopodobnie jakimś potężnym wstrzą-

śnięciem. Wrażenia co do przelatującego aeroplanu były tylko słuchowe, a ponieważ motor działał bardzo głośno, przeto rozszedł się pogłoski, że chodzi tu o aeroplan transatlantycki.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Dotychczas brak wszelkiej wiadomości o Hausnerze, Po głośki, jakoby Hausner przedlaty nad miastem Cork w Irlandji, okazały się bezpodstawne, oparte tylko na opowiadaniach jednej osoby, która rzekomo miała słyszeć hałas motoru. Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu Zapasy benzyny, jakie zabrał z sobą Hausner w obecnej chwili byłyby już dawno wyczerpane.

LONDYN, 6. 6. (Pat.) Panuje tu przekor-

Zatwierdzenie nowego dyrektorjatu Kłajpedzkiego.

RYGA, 6. 6. (Pat.) Z Kłajpedy donoszą, iż gubernator Kłajpedy Gillis zatwierdził nowy dyrektorjat w składzie następującym: prezes dyrektorjatu tu leader partji ludowej Schreiber, członkowie Walgan i Zigau. Pierwszy z nich jest członkiem partji ludowej,

Nieudany zamach na Mussoliniego.

Zamachowca arestowano. Rzym, 6. VI. (Pat.) Prasa donosi, że wczoraj po południu w pobliżu placu Wenecji agenci policji zatrzymali podejrzanego osobnika, który posiadał fałszywy paszport szwajcarski na imię Galviniego Angelo. Rozpoznano w nim przybyłego z zagranicy Sbardelotto Angelo. W momencie arestowania

Zeznania Sbardelotto.

Rzym, 6. 6. (Pat.) Arestowany w dniu 4 b. m. w okolicach placu Wenecji Sbardelotto został przesłuchany przez władze śledcze z przesłuchania tego wynika, że Sbardelotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego w po-

Wywłaszczenie gruntów w Wilnie.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Monitor Polski z dnia 6 b. m. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 maja 1932 r. w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę dróg w Wilnie.

Delegacja polska na konferencje lozańską.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych Zaleski mianowany został pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencje reparacyjną, rozpoczynającą się 16 b. m. w Lozannie. Drugim delegatem mianowany został min. dr. Mrozowski. Ponadto w skład delegacji mają wejść: radca ambasady polskiej w Paryżu min. Muehlstein, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych min. Szumakowski, naczelnik wydziału zachodniego MSZ. Lipski oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pie-niędznego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzy Nowak.

Bohaterstwo Polaka na pływającym Philipparcie.

MARSYLJA, 6. 6. (Pat.) Do Marsylii przy była ostatnia partja rozbitków, uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Philippari”. Wśród rozbitków znajdował się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski jechał na okręcie jako wieźnię, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał być przekazany władzom sądowym, jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką odwagą i odwagą przy ratowaniu z płomieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylii, dzięki świadectwom uratowanych przez niego pasażerów, został on zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

75 proc. zniżka na kolejach dla wycieczek szkolnych.

WARSZAWA, 6. 6. (Pat.) Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia r. b. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych, zamiast obowiązującej dotąd 50 proc. zniżki.

Zalane nadbrzeże Meksyku.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Szereg miejscowości nadbrzeżnych Meksyku zostało zalanych potężnym przypływem morza, wywołanym wybuchem wulkanów, które od dłuższego czasu nie były czynne. Brzegi są zastane tysiącami martwych ryb, zabitych prawdopodobnie jakimś potężnym wstrzą-

Wielka publikacja o wojnie domowej w ZSRR.

Z inicjatywy Maksyma Gorkiego gromadzony jest obecnie w Moskwie materiał dla wydania wielkiej publikacji pod tytułem „Historia wojny domowej”. Przy opracowaniu tego dzieła autorzy opierać się będą o wspomnienia uczestników wojny domowej. Pisma moskiewskie zamieszczają szczegółowy plan przygotowywanej publikacji, która zawierać będzie opis wszystkich okresów wojny domowej na wszystkich frontach.

Nowy rząd rumuński.

Premjerem Valda Voewood. BUKARESZT, 6. 6. (Pat.) Voewood utworzył gabinet.

Skład nowego gabinetu.

BUKARESZT, 6. 6. (Pat.) Gabinet Vaidy ukończył się jak następuje: Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych Vaida, finans — Mironescu, obrona narodowa — gen. Steafnesco, sprawiedliwość — Potarea, przemysł i handel — Lugosiannu.

Wszystkie wyżej wymienione teki obsadzone są przez członków partji narodowo-chłopskiej. Inne teki zostaną obsadzone po zakończeniu toczących się obecnie narad między Vaidą a Jerzym Bratianu.

BUKARESZT, 6. 6. (Pat.) W uzupeł-

Rewolucja w Chile.

Prezydent ustąpił. LONDYN, (Pat.) Z Santiago de Chile nadchodzą wiadomości o udanej rewolcie przeciwko obecnemu rządowi. Powstańcy zdobyli pałac prezydenta Mantery, który zrezygnował i przekazał władzę prowizorycznej Juniej. Złożonej z 4ch przywódców powstania, a mianowicie: Karlosa Davila, byłego ambasadora chilijskiego w Waszyngtonie, Eugenio

Przeciwko nowemu rządowi.

NOVY YORK, 6. 6. (Pat.) Donoszą z Santiago de Chile, jakoby w południowym Chile powstał nagły ruch przeciwko nowemu

Pierwsze kroki rządu von Papena.

Wybory do Reichstagu odbędą się 31 lipca. BERLIN, 6. 6. (Pat.) Termin wyborów do Reichstagu wyznaczony został przez prezydenta Hindenburga na dzień 31 lipca r. b.

Zniesienie zakazu Istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych.

BERLIN, 6. 6. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy opracowało, według doniesień prasy, nowy projekt dekretu, który ma zastąpić w dane poprzednio rozporządzenie o wykreśleniach politycznych i zakazie istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych. Gabinet Rzeszy obradować będzie prawdopodobnie już w wtorek nad tym projektem.

Przygody pana von Papena.

Amerykańska sława nowego kanclerza Rzeszy. W chwili wybuchu wojny dzisiejszy kanclerz Rzeszy niemieckiej baron von Papen był attaché wojskowym przy ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie. Jak sobie można wyobrazić, w ewy chwili stanowisko to nie było synkura. Pan von Papen miał dużo do roboty. A wykonywał ją z takim zapałem, że w końcu rząd amerykański uznał za konieczne zażądać natychmiastowego jego odwołania.

Pierwsza afera, która dała powód do niezbyt życzliwych dla dzisiejszego kanclerza komentarzy w prasie amerykańskiej, była afera fałszywych paszportów dla rezerwistów niemieckich. Zaraz na początku wojny przychwycono kilku niemieckich oficerów, którzy za fałszywymi paszportami próbowali przedostać się do Stanów do Niemiec. Znalaziono przy nich dokładne instrukcje „von Papena o tem, jak winni się zachowywać wyjeżdżający za fałszywymi paszportami.

W parę miesięcy później nazwisko von Papena znów wypływa, a to w związku z aferą Horna. W dniu 2 lutego 1915 roku niemiecki Horn usiłował wysadzić w powietrze most w Vaneboro. Most został uszkodzony, w miesiąc później szef wydziału w powiecie Horn, zaareztowany, przyznał się do utrzymania stosunków z von Papenem. Opinia publiczna nie ma żadnych wątpliwości, że rozkaz wysadzenia mostu wyszedł od Papena. Papen zaprzecza, ale w rok później gdy przychwycono jego papiery, znalaziono kwit na 700 dolarów, wypłaconych Hornowi na krótko przed zamachem.

Pierwszy krok do restauracji monarchji.

MDSKWA, (Pat.) Prasa sowiecka w depeszach korespondentów własnych w Berlinie obszernie omawia nowoutworzony rząd Rzeszy. „Izwestija” twierdzą, że po nowych wyborach Hindenburg złoży prezydenturę, jego miejsce zaś zajmie b. kronprinz w charakterze naczelnika państwa, co ma być etapem przejściowym do restauracji monarchji Hohenzollernów. Wszystkie dzienniki sowieckie poświęcają nowemu gabinetowi dłuższe artykuły, zredagowane w wybitnie nieprzychylnym duchu.

Agencja Wolfa zaprzecza.

BERLIN, 6. 6. (Pat.) Agencja Wolfa donosi, że według wyjaśnień ze źródeł miarodajnych pogłoski, zamieszczone w prasie krajowej i zagranicznej o zamierzonej rekonwalscencji prezydenta Rzeszy oraz o istniejących jakoby planach powołania byłego kronprince na stanowisko Głowy Państwa są całkowicie zmyślone.

Rolnicy Wileńszczyzny przy pracy obywatelskiej.

Przed pisaniem ten artykuł leży obzerne sprawozdanie z pracy Wileńskiego Tow. O. i K. R. za czas od 1-go kwietnia 1931 r. do 1 kwietnia 1932 r., przygotowane na walny doroczny zjazd T-wa, mający odbyć się w dn. 7 czerwca r. b. w Wilnie. Z konieczności muszą się bardzo strzeszczać, to też odrzucając przehadzając o omówienia wyników pracy poszczególnych wydziałów T-wa.

Na pierwszy plan sprawozdawcy wysuwają: Wydział Ekonomiczny, o którego doniosłych poczynaniach wzmiankowaliśmy niedawno na łamach naszego pisma. Wydział ten rozpoczął swe istnienie 1 października r. ub. Kierownictwo ogólne i fachowe spoczywa w rękach prezesa p. Witolda Staniewicza b. wieloletniego Ministra Reform Rolnych. Zaraz na wstępie pracy, wysunięto zadanie zorganizowania i ułatwienia zbytu produktów rolnych. Współ zatem z wydziałem hodowlanym uruchomiono punkty skupu trzody chlewnej, przy spółdzielniach rolniczo-handlowych w Postawach, Iłji, Wilejce, Mołodziecnie, Świącianach, Hódniczce, Ignalinie, Dukaszach, Brasławiu, tudzież nawiązano bezpośredni kontakt z większymi producentami, zapewniwszy sobie zbytność na rynkach warszawskim i wileńskim. Właściw za ten Wydział Ekonomiczny (o czym już pisaliśmy) zorganizował Centralę Spółdzielni Zbytu Inwentarza Rzeźnego i Produktów Zwierzęcych. W zakresie zbytu ziemiopłodów zaciętna została współpraca z intendenturą wojskową, oraz Wileńskim Oddziałem Wzajemnych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Przeprowadzony na szerszą skalę skup zboża dla wojska wpłynął na utrzymanie trwałych cen za ziemiopłody. Ponadto przemysłowana została sprawa zapotrzebowania Wilna na produkty nabiałowe przy współpracy studjum rolniczego Uniwersytetu i Biura Statystycznego m. Wilna. W tym celu przeprowadzono spis wwożonego do Wilna mleka i masła, którego wyniki niewątpliwie ułatwią kierunek tej akcji w przyszłości. Prezes wydziału p. Staniewicz stanął na czele komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Wilnie, która ma za zadanie ściśle notowanie, a przez to samo i regulowanie cen na zboże. Wydział hodowli w roku sprawozdawczym miał niezmiernie utrudnione zadanie z racji konieczności na tę akcję przez Ministerstwo Rolnictwa. Pogłębiającej się z miesiąca na miesiąc kryzys gospodarczy i równoległy z nim spadek cen w inwentarz żywy i wszelkie produkty rolnicze; konieczność likwidacji szeregu placówek, jak np. kółek kontroli bydła, wysunięty konieczność szukania nowych dróg pracy. Prace zatem tego wydziału poprowadzone zostały przedewszystkiem w kierunku organizowania wespół z wydziałem ekonomicznym zbytu, obniżenia kosztów produkcji przez wprowadzenie kontroli jej użyteczności, dalej podniesienia jakości wytworów zwierzęcych, jak np. hodowli drobiu rasoowego na terenie, zbioru jajczarskich użytkownika przez rólników wlny i kożuchów we własnym gospodarstwie i dzięki temu zmniejszenia jego kosztów na kupno ubrania fabrycznego z surowców zagranicznych i t. p. W dziale hodowli koni prowadzona była akcja organizowania zakupów koni dla wojska. awiaśem wspomnieć trzeba, iż przoduje pod tym względem powiat osmiński, z terenu którego konie znajdują nabywców nietyl-

ko w naszej armii, lecz i za granicami państwa.

W dziale hodowli bydła skuteczną akcję rozwijają istniejące przy Wil. T. O. i K. R. Związek Hodowli Bydła Nizinnego Czarno-Białego, posiadający 15 obór zarodowych i 301 sztuk zakwalifikowanego materiału zarodowego, oraz Wileński Związek Hodowców Bydła Polskiego, zrzeszający 16 obór zarodowych, posiadających na I IV. r. b. 159 sztuk licencjonowanych w czem buhai I i II kategorii 17 sztuk krów I, II III kat. — 142 sztuki, ponadto młodzieży rejestrowanej około 300 sztuk. Usystematyzowana jest przytem praca organów inspekcyjnych Tow., licencjonowania bydła i kontrola mleczności. Nadmienić należy, że kontrola mleczności, wśród mniejszej własności stópniowo osiąga coraz lepsze wyniki, tak, iż w całym szeregu miejscowości największa przeciętna wydajność mleczna przypada na obory drobnych rólników. W Kółku Kontroli Obór w Plissie odbył się konkurs umiejętności dojenia, w wyniku którego przynależna została nagroda 100 złotych najlepszej dojarce. Najbardziej odbił się kryzys gospodarczy na stanie hodowli trzody chlewnej. Z tych względów cała nadzieja pokładana jest na rozwoju akcji zbytu, o czym już wspomnieliśmy, omawiając kierunek prac wydziału ekonomicznego. Jak ze sprawozdania zarządu Tow. wynika w dziale propagandy racjonalnego chowu i żywienia przeprowadzono konkursy opasu słoninowego w ilości 20 zespołów, oraz konkursy hodowli maćci w ilości 5 zespołów. Wyniki tych konkursów oczywiście nie dają do głębi na szalony spadek cen zysków hodowcom, lecz znaczenia należy dopatrywać się w wzmożeniu umiejętności wśród rólników pielęgnowania i tuczenia trzody chlewnej. W tym dziale współpracuje ściśle z Wil. T. O. i K. R. Związek Hodowli Trzody Chlewnej, oraz Koło Producentów Trzody Chlewnej w terenie. Niemniej ciekawie wyglądają wyniki akcji w dziedzinach hodowli owiec, hodowli drobiu oraz pszczałarkim. Istniejące 7 kółek hodowców owiec: w Wornianach, Ochotnikach, Niewiarzyskach, Hódniczce, Nowej Wsi koło Widz. Kobylniku i Wolkowski skupa 1.200 owiec wraz z młodzieżą. Ponadto istnieje na terenie województwa 15 owczarni, wytwarzających materiał zarodowy t. zw. wrzośówek. W celu podniesienia tegoż działu hodowli Tow. O. i K. R. ściśle współpracuje z Oddziałem Banku Rolnego w Wilnie, który w miarę możliwości przychylnie załatwia podania hodowców o pożyczki. W dziale hodowli drobiu zwrócono uwagę na usprawnienie zbytu jaj i mięsa drobiowego, współpracując z Związkiem Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie. Mimo kryzysu w roku sprawozdawczym dostawa jaj wzrosła do 100 proc. w stosunku do lat ubiegłych.

Pod nazwą „Czerwony Młyn” otworzył pewien bogaty Amerykanin w Hollywood przytułek noclegowy dla zubożałych gwiazd filmowych. A czkowiek wpuścić się do przytułku tylko ci, którzy mogą dowiedzieć, iż byli gwiazdami filmu, przytułek jest stale przepełniony. 120 łóżek, które leżą „Czerwony Młyn”, jest co noc obsadzane, a sporo

Pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie.

W dniu 6 marca 1932 r. została podpisana między Komitetem Budowy Pomnika A. Mickiewicza w Wilnie a p. Henrykiem Kuna umowa w sprawie budowy pomnika Mickiewicza według projektu odznaczanego przez jury, a za aprobowanego do wykonania przez zgromadzenie ogólne Komitetu w marcu b. r.

Pomnik będzie gotowy w kwietniu 1935 roku i ustawiony w miejscu w ciągu kwietnia i maja, poezem w czerwcu tegoż roku przewidywane jest odsłonięcie pomnika.

Do budowy pomnika użyty będzie

granit krajowy (wolyński), odlew figur w brązie wykonany będzie również w kraju. Całość prac jest podzielona na kilka etapów. Pierwszym etapem będzie wykonanie konkursowego projektu pomnika, a za aprobowanego do wykonania przez zgromadzenie ogólne Komitetu w marcu b. r.

Kontrolę nad przebiegiem prac sprawować będzie Komisja Wykonawcza Komitetu w składzie: artysta-malarz prof. Ferdynand Ruszczyc, dyrektor Józef Korolec i konserwator dr. Stanisław Lorentz.

Wrogie nastroje w Anglii w stosunku do rządu von Papena.

LONDYN. 6. 6. (Pat). Nowy minister Spraw Zagranicznych Rzeszy von Neurath przybył dziś rano do Londynu. Jutro będzie on przyjęty przez króla na audjencji pożegnanej w swoim dotychczasowym charakterze ambasadora Niemiec w Londynie.

Von Neurath pozostanie w Londynie do piątku i odebędzie z ministrem Spraw Zagranicznych W. Brytanji Si monem oraz z powracającym we wtorek do Londynu premierem Mac Donaldem szereg rozmów, dotyczących polityki zagranicznej nowego rządu Rzeszy, zwłaszcza z związku z konferencją reparacyjną i konferencją robrojenową.

Wobec wrogich nastrojów, jakie

panują dziś w Londynie w stosunku do obecnego reakcyjnego rządu niemieckiego, von Neurath będzie usiłował przedstawić politykę zagraniczną obecnego rządu jako nie ulegającą żadnej zmianie i nie różniącą się w kwestjach międzynarodowych do polityki Brueninga. Ze opinia w Londynie uległa zmianie na niekorzyść Niemiec, świadczy o tem najmowniej dzisiejszy artykuł w „Observer“ proniemieckiego wybitnego publicysty angielskiego go Garvina, który po raz pierwszy od dłuższego czasu zajmuje stanowisko wyraźnie krytyczne wobec Niemiec, wyrażając obawę co do losów konferencji reparacyjnej i reparyacyjnej, gdy u władzy w Niemczech jest rząd tak reakcyjny.

Venizelos na czele nowego rządu. Skład gabinetu.

ATENY. 6.VI. (Pat). Skład nowego gabinetu Venizelosa jest następujący: premier i minister sprawiedliwości—Venizelos, wicepremier i minister spraw zagranicznych—Michalakopoulos, minister spraw wewnętrznych—Thirimokos, minister oświaty—Petrides, minister finansów—Varvaresos, minister wojny—Chavinis, minister marynarki i lotnictwa—Yassiliades, minister komunikacji—Kutsoptalis, minister gospodarstwa na-

rodowego—Kustopolos, minister rolnictwa—Valalas, minister zdrowia publicznego—Vardopulos, minister opieki społecznej—Apostolu, podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości został Burnias, a w przedyjm Rady Ministrów—Makkas. General-gubernatorem Macedonii mianowano Gonatas, Tracji—Floriana i Epiru—Evripaiosa. Dziś w południe nowy rząd złożył przysięgę.

Blok niemiecko-francusko-polski przeciwko bolszewikom.

LONDYN. 6. 6. (Pat). „Daily Mail” zamieszcza korespondencję lorda Rothemera z Berlina przepowiadającą powrót Hohenzollernów i ustanowienie monarchii w Niemczech za 18 mie

sięcy. Staly korespondent berliński tegoż dziennika twierdzi, że von Papen dążyć będzie do bloku niemiecko-francusko-polskiego przeciwko bolszewikom.

Zwycięstwo hitlerowców w Meklemburgji.

BERLIN. 6. 6. (Pat). Wyniki wyborów do sejmu krajowego w Meklemburgji Szwernie przedstawiają się następująco: socjaldemokraci otrzymali

18 mandatów (dawniej 20), komuniści 4 (3), narodowi-socjaliści (hitlerowcy) 29 (2), niemiecko-narodowi 1 mandat.

Gwiazdy filmowe w przytułku noclegowym.

Pod nazwą „Czerwony Młyn” otworzył pewien bogaty Amerykanin w Hollywood przytułek noclegowy dla zubożałych gwiazd filmowych. A czkowiek wpuścić się do przytułku tylko ci, którzy mogą dowiedzieć, iż byli gwiazdami filmu, przytułek jest stale przepełniony. 120 łóżek, które leżą „Czerwony Młyn”, jest co noc obsadzane, a sporo

bezdomnych gwiazd odchodzi z niemiem. Sta, w i fortuna gwiazd filmowych wschodzi prędko, ale jeszcze prężej, jak się okazuje, zachodzi.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Pieniężna.
— PIENIĄDZE: Londyn 32,95 — 33,11 — 32,79. Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88. Paryż 35,14 — 35,23 — 35,05. Szwajcaria 174,45 — 174,88 — 174,92. Berlin 211,25 — 211,20 (obrotu nieoficjalnie). Tendencja utrzymująca.
— PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 50. — 4 proc. inwestycyjna 88,75 — 5 proc. konwersyjna 32,75. — 6 proc. dolarowa 50. — 4 proc. dolarowa 48,25 — 47,25. — 7 proc. stabilizacyjna 47,50 — 47,13 — 52 (setki). — 10 proc. kolejowa 110,80. — 7. T. S. B. G. K. i B. R. obligacje B.G.K. 94. T. S. B. G. K. i B. R. 4 proc. L. Z. ziemskie 28. 8 proc. warsz. 57 — 53,50. 8 proc. Piotrkowska 49,75. Tendencja na pożyczki mocniejsza, na listy słabsza.

W 30-lecie śmierci Adolfa Dygasińskiego.

(1902 — 1932).

Pewien dowiecny wizytator na oświadczenie nauczyciela, że użył najnowszą metodą, pokazał mu grubawy bruljon zapisany cytatałm z Protagorasa, Sokratesa, Kwintyliana, Juvenala, z których się okazało, że oni to byli wynalazcami „najnowszych” metod — że wszystko to już było.

Ale czyż trzeba sięgać do dzieł tych zacnych, starszych panów, żeby uświadczyć sobie, iż nie umiemy wykonywać testamentu wielu mądrych naszych w szerokiemu słownictwu nauczycieli? Ktożby epoka nauczycielska znana słusznie być może, jak nie pożytywym nasz powstawaniu ze swymi hasłami organiczno-socjalistycznymi, manją odczytawo — okres prelegentów, popularyzacji wiedzy, przepisywania i uczenia się na pamięć Buckle'a, Haekla, Darwina, Comte'a, okres „Przeglądu Tygodniowego”, polemik, a co najważniejsza okres najważniejszych pisarzy, działaczy społecznych.

Najszlachetniejszą wśród nich obok Prusa był niewątpliwie Adolf Dygasiński. Obaj wzięli na siebie rolę pośredników między nauką a społeczeństwem, żeby jej zdobyć zastawę w życiu — ale Dygasiński był prócz tego z zawodu i zamiłowaniem nauczycielem.

Posiadał ogromne poczucie odpowiedzialności za wychowanie młodych pokoleń, wiedział, co spełnia, uczył się pilnie i sumiennie przygotowywał — i z młodzieżnym zapalem uczył.

A wiedział wiele, czytał, zgłębił. Wcześniej zaczynał pracować nad wychowaniem teoretycznie. Jak we wszelkich zagadnieniach, które poruszał, tak i w sprawach wychowania i nauczania wypowiadał się jasno i nowie.

Autorem pierwszej w Polsce „Psychologii wychowawczej” i „Lekcyj o rzeczach” oraz mnóstwa podręczników, zarówno z przedmiotów przyrodniczych jak i języka ojczystego umiał też teorie swoje i pedagogiczne postulaty na mistrzowski realizować. Nauczanie opierał na psychologii dziecka, a psychologię tę znał nie tylko ze studiów teoretycznych, ale i z obserwacji oraz dzięki niepospolitej intuicji.

Kochał dzieci, kochał swój zawód, z umiłowanem zaś łączył entuzjazm i wiarę, że praca nad wychowaniem jest nie tylko pożyteczną ale najwspanialszą, że jest nie tylko obowiązkiem, lecz ideałem. W nauczaniu wkładał całą duszę i wierzyl, że przy umiejętności pracy nad młodzieżą można z niej wychować olbrzymów. Za najważniejszy zaś czynnik w wychowaniu uważał osobiste oddziaływanie wychowawcy.

Pracę pedagogiczną Dygasiński prowadził na 3-ch polach — nie tylko przez wykonywanie zawodu nauczycielskiego i publicystykę pedagogiczną, ale i w swej twórczości beletrystycznej. Powieści jego i nowele pełne są nie tylko plastycznymi i sugestywnymi obrazami życia, ale i mądrych uwag, refleksyj, dziś ciągle żywych, niekiedy rewelacyjnych. W powieści „Zasady i mięso” — satyrycznym obrazie dawnej szkoły prywatnej — przedstawia rutynę, pedantyzm i bezczelność, jako głównych wrogów wychowania. W powieści tej tkwią postulaty uproszczenia szkoły, indywidualizowania pracy wychowawczej przez zmianę stosunku wychowawcy do wychowawców. „Potrzeba, aby szkoła ożywiła uczucia społeczne, równie szczerze, jak uczucia rodzinne. Nie przyszło do tego w epoce bieżącej, a przedśmak takiej szkoły zaledwie teoretycznie pojmować można. Hasło pedagoga powinno brzmieć: Nietyle chodzi w wychowaniu o nauczanie młodzieży, ile o uszlachetnienie jej przez szlachetność wychowawców”. A oto konsekwentne rozwinięcie zasady zbliżenia wychowawcy i wychowanka: „Tylko przez rozum i wiedzę można w dzieciach wychowując rozum i wiedzę. Tylko przez charakter można wychować charakter. Tylko przez uczucia można wychować człowieka prawdziwego, zdolnego do uczuć wzniosłych. Przez porządek i regularność wychowuje się w dziecięcych duszach porządek i regularność. Te dwa przyrody są niezaprzeczenie użyteczne dla człowieka w życiu, ale pedagogika nie może im stawiać wielkich oltarzów”.

Zastanawiał się też poważnie D. nad zagadnieniem, dziś znanym pod nazwą „współpracy domu ze szkołą”. Różniąc ten realizm i biologiczny nie myślący pisarz uważał za najważniejszą komórkę społeczną i od jej

wartości i mocy uzależniał wartość i moc społeczeństwa. To też pełen troski obywatelskiej skreślił obrazek „Poco taka rodzina?” — a pozytywną jej obraz i entuzjastyczną ocenę odra dzając się przez kłesią żywiołową rozbitę rodziny chłopkiej skreślił w noweli „Co się dzieje w gniazdach”.

Niemniej jednak rodzina nie dorosła do spełniania tych zadań wychowawczych. „Rodzina — twierdzi D. — jest to instytucja, dostarczająca społeczeństwu kontyngentu dla przemyśle, handlu, literatury, sztuki, administracji, armii i t. d. Tylko w książkach spotyka się ustepy, mówiące o wychowaniu ludzi w rodzinie; praktyka życia uczy, że rodzina albo nie chce, albo nie umie wychowywać”. To też nie cofa się Dygasiński przed ideą odebrania dziecka rodzinie celem należytego wychowania. Stałby się to jednak mogło, jak wiadomo, pod warunkiem uproszczenia szkoły.

Przywiązując też wielką wagę do wychowania, od niego uzależniając charakter człowieka, nie podzielał jednak D. poglądów sensualistów i nie stwierdzał za Locke'em wszechmocy wychowania. Wierząc w „prawo natury” i uznając ich moc niewzruszoną, jako pozytywistą, widząc w człowieku niepokonaną siłę instynktu, a posiadając jednocześnie głębokie uczucie zasadnicze życia, filozofie życiowej afirmacji — i wynikającej z niej moralności zjawisk naturalnych — uważał, że wychowanie jest najszlachetniejszą ludzkim pomysłem. Bo skoro człowiek w pracy wychowawczej na miejsce natury podstawić się pragnie, musi dać dowód, że jest od niej wyższy.

Natura potrafi być nauczycielką dobroci i poświęceń, ale dusz sobie oddanych.

Gdy dusza dziecka pozostaje z przyrodą w bezpośrednim stosunku („Świat i ślepa dziewczyna”), wówczas kształci się i wzbogaca nieświadomie w wielkie uczucie miłości i poznaje wzniosłe wartości rzeczy wiecznych tak łatwo i prosto, jak odczuwa wokół siebie kwiaty i motyle.

Natura uczy nas obowiązku względem bliźnich, umoralnia nas, pod jej wpływem stajemy się lepszymi.

Pomimo stwierdzenia różnych braków w systemie wychowania — dla Dygasińskiego świat szkolny, atmosfera szkoły jest zacieranym krajem, którym dusza jego się upaja. Umie też ten dziwny i kochany świat po mistrzowski odtworzyć, opromieniac go serdecznym humorem i przenikając głęboką filozoficzną zadumą. Epicki zakrój wspomnień „W Kielcach”, o znaczeniu dokumentu, rzecz, pełne filozoficznej beztrojski spojrzenie na własną dolę w „Walce z dziurami” lub wnikiwa psychologia dziecka w „Wojtusiowych nieszczęściach” — są dowodem, że w zbiorowisku ludzkim duszukiwał się, wyodrębnił typy, że szukał tego materiału, z którego otoczenie, życie miało urobić człowieka.

Ideał zaś człowieka — jako sumienny myśliciel-naturalista — wprowadzał z warunków życia, w którym widział przedewszystkiem walkę o byt, będącą stałem realizowaniem pragnień głębi i miłości, a jako urodzony poeta-idealista — z praw ludzkiego ducha, które uważa za jedyne prawa rozwoju oraz warunek szczę-

Odpowiedź p. Euzebjuszowi Łopacińskiemu.

Szanowny Panie!
Zwraca się Pan do mnie w swoim liście otwartym, jako „współpracownik chociaż luźny „Kurj. Wil.” przez serce lat”, ale czyni to Pan w takiej chwili i w takiej formie, która kaže zwątpić w szczerotę chęci rzeczowego wyjaśnienia agnarijacych Pana wątpliwości.

Rozumie bowiem Pan chyba doskonale, że operując zarzutem komunizmu, którego Pan dopatruje się w artykułach p. Dembińskiego, w użyciu w jakimś felietonie słowa „kanalja”, lub w zajęciu negatywnego stanowiska wobec zabójstwa Prezidenta Francji przez emigrantów rosyjskiego (był on nim bowiem zanim stał się świadomym lub nieświadomym agentem bolszewickim), nie popiera Pan swego zarzutu żadnymi argumentami rzeczowymi, natomiast stawia Pan przed oczami przeciwnego czytelnika straszny i ponury obraz rosyjskiego bolszewizmu. W Polsce słowo komunizm nie jest rozumiane przez ludzi jako pewna ideologia społeczno-gospodarcza, lecz jako bolszewizm, t. zn. jako pewna specyficzniorosyjska, strasna w swoich przejawach, sprzecana z naszymi cementarnymi pojęciami etycznymi i uczuciowymi humanitarnymi metoda polityczna, użyta dla realizacji programu komunizmu. Nie cytuję P. żadnego zdania z artykułów p. Dembińskiego w „Kurj. Wil.”, któryby mogło uzasadnić Pańskie głosowanie pomawianie autora o komunizm, czy bolszewizm, opiera Pan swe oskarżenie na czysto subiektywnych podejrzeniach, na zupełnie dowolnych skojarzeniach myślowych. Wykazuje Pan całkowitą nieznajomość współczesnych prądów ideaowych, zmierzających do przekształcenia obecnego systemu społeczno-gospodarczego. Chce Pan zamknąć w jednej nazwie komunizm wszystkie programy, będące reakcją na dzisiejszy stan kanalizacyjno-ustrojowy w wielo i socjalizm i syndykalizm i faszizm i katolicki radykalizm, idący z Watykanu. Wolno więc rzeczy nie różniąc literatury lub historjki, ale nie wolno ma, włożyć na siebie toż adwokata narodowych i społecznych świętości, występując publicznie, i patetycznie wypowiadać sady o rzeczach o których się nie ma pojęcia.

Wystąpienie Pańskie nabiera przytem szczególnego posmaku, gdyż odbywa się na łamach organu, prowadzącego od pewnego czasu zaciekłą kampanię przeciwko piśmie, którego współpracownikiem „choćby luźnym” Pan się mianuje. W tych warunkach wystąpienie Pańskie staje się nie chęcią wyjaśnienia zasadniczej sprawy, lecz elementem tej kampanji.

Kogoż to Pan oskarża o komunizm? Oskarża Pan młodzieź, będącą członkami lub świeżymi seniorami

tradycjach powstańców? Mnie, na tych tradycjach wyrostemu, w rodzinie, w której pamięć o poległych w 63 r. jej synach przecho, wywiana była jak najdroższa relikwja? Ale nie wolno tylko zaślugaami i ofiarnością swoich przodków w przeszłości legitymować swego Prawa do przedmiotowo społeczno dziaisia. Noblesse oblige. Szlachta okresu heroicznego a teraziejsze ziemiaństwo — to nie są synonimy. I dziś jeszcze szlachetnie ziemianstwo jest pełniąca tegich i pożytecznych pracownikowi. Niepodległość Polski zrodziła się w latach 1905—1918 ze ściślejszej współpracy epigonów herizmu szlachetkiego z masą robotniczą. Wszystko to jest rzecz odrębna od polityki dzisiejszego ziemiaństwa, jako klasy społecznej, mającej własne specyficzne interesy i tendencje. Krytykę tej polityki w „Kurj. Wil.” tylko wtedy można przypisywać uczciłom pogardy lub nienawiści.

Pyta Pan w końcu: „czy komunizm nadal będą pisać w Pańskim piśmie? Nie, nigdy nie pisał i nie będą. Natomiast będą pisywali pp. Dembiński, Jedrychowski, Goltubiew, Za, górski i in. Czy będzie Pan potrzebował z „Załem” wyrzekać się swego współpracownictwa z „Kurj. Wil.”? Nie, to zbytelnce. Mysłm już tego się wyrekli, I to bez żalu.

Kazimierz Okulicz.

Akademja Spółdzielcza młodzieży szkół powszechnych m. Wilna.

Ewolucyjna przebudowa ustroju gospodarczego świata odbywa się z wolna, lecz stałe w kierunku spółdzielczym. Ruch ten zapoczątkowany przed kilkudziesięciu laty przez tkaczy rozełskich w Anglii, obejmując dzisiaz już nietylko wielomilionowe masy społeczeństwa dorosłego w różnych krajach, lecz także staje się coraz bardziej ważnym czynnikiem o charakterze wychowawco-gospodarczym wśród młodzieży na terenie szkoły.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że każda szkoła powszechna w Wilnie posiada swoją własną spółdzielnię uczniowską, polączoną zacykując z Kasą Oszczędnościową i że Spółdzielnie te wychowują nietylko kadry przyszłych pionierów tetowego stanzdaru, lecz są także w znacznej mierze regulatorem zakupów czynionych przez uczniów w zakresie materiałów piśmiennych, wyrugowując w ten sposób długie łańcuch zbylecznych pośredników.

W dniu 4 czerwca r. b. w ładnie udekorowanej zieleńi Matej Sali Miejskiej odbyła się własnie Akademja Spółdzielcza młodzieży szkół powszechnych, pracujących czynnie we własnych spółdzielniach.

Akademja ta, zorganizowana staraniem Spółdzielczego Komitetu Nauczycielskiego odbiega znacznie swoim ujęciem, odrębnością i bogactwem treści od ogólnie przyjętego szablonu, jaki się w tej dziedzinie zazwyczaj stosuje. Przedewszystkiem dlatego, że czynnikiem który na niej dominował była sama młodzieź — jej przemówienia, śpiewy, deklamacja, propaganda, wreszcie pełen entuzjazmu stosunek stwarzalł tę pełną zapatu i radości atmosferę, która panowała wśród obecnych na sali od początku do końca. Po drugie, że organizatorzy Akademji zostalę stala związane w sposób bardzo umiejtny z wysiłkami wyrobów, produkowanych przez organizacje spółdzielcze, co było najlepszą jej ilustracją.

Przebieg samej akademji w krótkim streszeniu przedstawia się następująco: po odegraniu Hymnu Spółdzielczego przez orkiestrę i p. Leg. zagaił ją wzięciem, lecz mowem w ujęciu przemówieniem prezes Spółdzielczego Kom. Naucz. p. inspektor Stanisław Storościak, poczem zaś sama orkiestra wykonała „Wiankanę Legionową” i marsz „Zwycięstwo”. Następnie uczniowie: Tadeusz Rajczys, Mieczysław Rutkowski i Władysław Sapieżyński przedmalowali w sposób udatny wiersze przygot. ze zapalem przez ich koleżanki i kolegow. W dalszym ciągu ład, nie skomponowane przemówienie o celach i zadaniach spółdzielni szkolnej wygłosił uczeń Władysław Marynowski, prezes Spółdzielni Uczniowskiej Szkoły Nr. 5 oraz o historii i rozwoju spółdzielczości wśród młodzieży mówił członek Komitetu p. Wiktor Korodziej. Występ chóru Szkoły Nr. 5 pod dyrekcją p. Józefa Woszczaaka, który doskonale wykonał pieśń: „mazurek”, „deszcz” i „wierzba” oraz przemówienia pp. Namiestniczkiego i Barańskiego o produkcji spółdzielczej stanowiły zakończenie właściwej Akademji.

Następnie młodzieź zwiedziła znajdującą się w tejże sali wystawę wyrobów produkowanych przez organizacje spółdzielcze oraz została obdarowana paczkami, zawierającymi cukierki firmy „Społem” i numerami propagandowymi Wileńskiej Spółnoty. W ten sposób zakończyła się ta wielce udatna Akademja młodzieży szkolnej z okazji Dnia Spółdzielczości, za którą należy wyrazić pełne uznanie Nauz. Komitetowi Spółdzielczemu z p. inspektorem Stanisławem Storościakiem, p. Józefem Woszczaakiem i p. Wiktoorem Korodziejem na czele, jako głównym organizatorem tej imprezy.

ścia człowieka. Te dwie sfery gęsto druzdy, te dwa tony naczelne daty w harmonji mądra, bo trzeźwa i piękna, bo szlachetna, filozofje mocy. Oto jej hasła: „Bądź silnym! Uczyn silnym swoje swój organ: zęby, oczy, rozum lub nogi, a będziesz na świecie zwyciężał, dopóki nie spotkasz silniejszego od siebie”. Dygasiński żyjąc w czasach, gdy potęga wartości materialnych dotkliwie dawała się odczuwać (sam na sobie ją odczuwał boleśnie), gdy dobrobyt materialny uważany był za podstawę wszelkich programowych działań, z męskim poczuciem konieczności przyznawał, że „sa warunki, w których żaden Prometeusz czyni dokonać nie zdołał”. Ukorzył się więc przed majestatem siły i w niej złożył nadzieję. Skoro jednak siła tylko zwycięża, niechże szlachetność stanie się siłą!

Tak więc hasło „silinej szlachetności” określiło nowy typ człowieka-obywatela własnego narodu i świata, w którego wychowaniu widział D. najwyższy cel pracy pedagogicznej.

Z tych pódtek urodził się także, zastosowany do czasu, miejsca i warunków współczesnych „Robinson polski”.

Naturalna zaś szkoła wychowania takich charakterów jest życie ludu. „W chlopskim bycie o pieszcoty trudu, nawet tkliwa miłość wyraża się tu grubym słowem albo i przez uderzenie w kark lub uszcypnięcie”. Ale tego samego wychowawcy takich warunków sa zahartowani na późniejsze uderzenia i uszcypnięcia, na kły i pazury życia.

Ale, jak wspomniano wyżej, Dygasiński działanoł praktyczną. Nie

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Ohydne znięcanie się nad chorem.

Przykuty do ściany w ciągu 2 lat.

Niebywałe poruszenie wywołano wśród mieszkańców Stolina ujawnienie przez policję w domu przy ul. Kościuszki 22 komórki, gdzie był więziony w ciągu dwóch lat leśnik Miecznik, umysłowo chory. Nieszczęśliwy młodzieniec jeszcze w roku 1930 został przez rodziców zamknięty w komórkę i przywiązany grubym łańcuchem do muru, by nie zbiegł. Miecznik, który zaledwie zdradzał pomieszczenie zmysłów, w ciągu 2-eh lat stał się kom pletnym warjatem. Gdy go wyprowadzono

na światło dzienne, począł się rzucać, gryźć i wrzeszczeć wniebogłosy.

W wyniku pierwotkowego dochodzenia zdołano ustalić, iż rodzina Miecznika z chwiłą skonałowania, iż zdradza on pewne oznaki pomieszania zmysłów przeniosła go w nocy do komórki, przyocowała łańcuchem do muru i trzymała na uwiecz w ciągu 2-eh lat.

Miecznika skierowano do szpitala na obserwację. Polleja winnych aresztowała. (e)

Czarny pies

w roli ducha z tamtego świata.

W nocy z 4 na 5 h. m. na ementarz prawosławny w Dryczkach gm. janowskiej do stali się dwaj znani złodzieje ementarni Bazyl Korjanow i Stefan Piechanow, którzy za mierzali odkopać grób przed dwoma dniami pochowanego zamożnego gospodarza Piotra Mieszkowa, którego według pogłosek pochowano wraz ze szkatułką napelnioną rublami carskimi.

Podczas odkopywania mogiły z sąsiedniego grobu wysokczył duży czarny pies,

który począł wyć. Na widok psa złoceiny struchleli, gdyż wzięli go za zmore. Jeden z nich Piechanow począł uciekać, lecz nie przebiegł i 5 m. grdy padł na mogiłę i już nie powstał. Zmarł na atak sercowy. Towarzysz jego Korjanow, widząc to, również począł uciekać zrywając pomocy. Zwabiony krzykiem przybył na miejsce nocny stróż, który Korjanowa ujął.

Przyznał się on do usiłowania kradzieży. (e)

Pożar zniszczył całą wieś.

Wezorem wczorajszym wybuchł wielki pożar we wsi Ratany, gminy Iyutypskiej. Ogień powstał w zabudowaniach Wicentego Satkowskiego i zaczął się szerzyć z niezwykłą szybkością, obejmując wkrótce szereg budynków położonych w pobliżu.

Mimo rozpaczliwych wysiłków mieszkańców zagrożonej wsi, ogień zniszczył całko-

wie 15 gospodarstw wraz z marnym i żywym inwentarzem.

Według prowizorycznych obliczeń straty przewyższają 75 tysięcy złotych.

Jak ustalilo dochodzenie pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (e)

Zwłoki nieznanego samobójcy.

Letnicy przechodząc lasem w pobliżu kolonii Siemaszko, gminy oranżkiej, poczynili straszliwe odkrycie. W krzakach w głębi lasu leżały zwłoki mężczyzny którego twarz i głowa były już w stanie zupełnego rozkładu, tak że rysów twarzy nie można było rozpoznać. Na drzewie, pod którym znalezione zo-

stały zwłoki wisiał sznur, co nasuwa przypuszczenie, iż nieznanemu mężczyźnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się. W ubraniu domniemanego samobójcy żadnych dokumentów nie ujawniono. Dalsze dochodzenie celem ustalenia tożsamości jego prowadzi policja powiatowa. (e)

Miejski

Kino-Teatr Dźwięk. w Nowogródku

Drżi! Dramat na tle jonów egzemplarzy, TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

W rolach głównych: Philips Holmes i Sylvia Sidney.

Mickunym.

Tragiczne samobójstwo młodej kobiety.

Znalazła śmierć wraz z trzyletnim dzieckiem na dnie Wilenki. Mieszkańca miasteczka Mickunym są pod wrażeniem niezwykle tragicznego samobójstwa, które popełniła stała mieszkanka Mickuna Antonina Gierlotwierzdzina rzucając się wraz z swym trzyletnim dzieckiem w nurty Wilenki, skąd wydobyto już tylko zwłoki matki i dziecka. Nieszczęśliwa kobieta pozostawiła list, w którym pisze, iż odbiera sobie życie pchnięta do tego nie-sprawiedliwiością ludzką i okropną nędzą.

Połoczany.

Sierpem śmiertelnie zranila swoja siostrzenicę.

W polu w pobliżu wsi Kopacez, gminy połoczańskiej, wyznika kłótnia pomiędzy 53 letnią Antonią Syrokawą a jej siostrzenicą Zofią Lutwinową. Podczas kłótni Syrokawa pochwyciła sierp i z całej siły uderzyła ostrzem swojej siostrzenicy. Lutwinowa od mostła bardzo ciężkie obrażenia ciała i w stanie bezładnym przewieziona została do szpitala powiatowego.

Syrokawę aresztowano i skierowano do sądu śledczego. (e)

Orany.

Jeszcze jedna ofiara pioruna.

W dniu wczorajszym podczas pracy w polu uderzeniem pioruna został zabity 37-letni mieszkaniec wsi Koniawa, gminy oranżkiej, Kajetan Swiatłowicz. (e)

Strajk robotników zatrudnionych przy budowie kolei Woprajewo—Druja.

Z Postaw donoszą, iż w dniu wczorajszym robotnicy w liczbie około 250 osób pracujący przy budowie nowej linii kolejowej Woprajewo—Druja zastrajkowali żądając pod-

wyższenia płacy. Na innych odcinkach robotnicy pracują.

Przebieg strajku spokojny.

Lida.

Porażenie prądem.

Podczas pracy na dziedzińcu u dziecka lidekiego ks. Bojanuńca, robotnicy przez nieostrożność oberwali przewód elektryczny. Jeden z robotników Józef Misiuro chwycił ręką za przewód, chcąc go odrzucić. Druż nie był izolowany, wobec czego Misiuro został porażony prądem elektrycznym. Porażonego przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. (e)

Z Białorusi Sowieckiej.

Likwidacja zuchwałej bandy w Mińszczyźnie.

Z pogranicza donoszą, iż przed paru dniami na terenie okręgu dryskiego władze sowieckie zlikwidowały niebezpieczną szajkę bandycką w ilości około 40 osób, która gromadziła na terenie Mińszczyzny zgromadzenie zbrojne. Podczas jednego z ataków w lasach dryskich zastrzelono 8 bandytów i 15 milicjantów sowieckich. W czasie zarządzonej walki udało się tylko zbliżyć herostwo bandy którym był b. komisarz sowiecki Heraszow Fiedor i jego dwom pomocnikom.

Bandytom zabrano 50 karabinów, 30 naganów i przeszło 10000 sztuk naboju oraz około 100 granatów. (e)

OFIARY.

Grono Nauczyc. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej ku uczczeniu ś. p. Olimpij Małkowskiej złożyło w naszej redakcji dla Centrali Opiek Rodzicielskich na rzecz kolonii letnich dla biednych dzieci 21 zł.

Grono Nauczyciel. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej ku uczczeniu ś. p. Michała Bohdanowicza dla Centrali Opiek Rodzicielskich na rzecz kolonii letnich dla biednych dzieci 21 zł.

klamstwa dopiero w ludzkim życiu zaczerpnąć może."

Poznanie rzeczy otaczających wychowawca stanowi o jego uczuciach, rozumie i przyszłej działalności. „Niech cała nauka idzie dalej koncentrycznie, aż w niej się pomieszcza rzeczy rodzinnego kraju, jego rośliny i zwierzęta, lasy, góry, rzeki, zamki, miasta, fabryki". Dokola elementarnych prawd o świecie zewnętrznym, zdobywanych przez wysiłek samodzielny młodzi, uczył, umiał D. nawiązywać i kształcić przy sposobności uczucia rodzinne, patriotyczne, estetyczne, religijne. Przychodziło mu to tem łatwiej, że sam był przeniknięty uczuciami wzniosłymi.

W taki sposób realizował autor „Godów życia" wychowanie obywatelskie. Dziś, w epoce poszukiwania ideału wychowawczego, nowego typu obywatela—warto przypomnieć ideał wychowawczy wielkiego pedagoga i pisarza, sumiennego i trzeźwego myśliciela—przyrodnika; a w epoce wmożonych dążeń do udoskonalenia metod wychowania — zasady proste i słuszne, wynikające z wnikliwej obserwacji psychologicznej duszy młodzi, oparte na naturalnej metodzie zdobywania prawdy: empiryzm, obserwacja, indukcja, pogładowość i koncentracja materiału.

Tę stronę wielostronnej działalności twórczej Adolfa Dygasińskiego przypominąć warto w 30-lecie śmierci — a na frontonach zakładów nuko-wych i wychowawczych wypisać hasło, przez niego głoszone: „Szlachetni łącie się—szlachetni, bądźcie silni!"

S. A.

Tragedja bezrobotnej rodziny.

Matka 15-ga dzieci z głodu i wyczerpania upadła na ulicy.

Posterunkowy I Komisarjatu, przechodząc wezorem w godzinach popołudniowych przez ul. Zawalną, zauważył w jednej z bram leżąca nieruchomo jakaś starsza kobieta. Po- niechęć leżąca nie dawała oznak życia, posterunkowy przewiózł ją dorózką do Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz dyżurny doprowadził ją do przytomności.

Nieznaną, gdy odzyskała przytomność, oświadczyła, że nazywa się Julia Kuciewiczowa i jest stałą mieszkanką Turmont, gdzie zamieszkuje wraz z mężem i piętnastorgiem dzieci. Mąż od dłuższego czasu znajduje się bez pracy, wobec czego w całej rodzinie panuje okropna nędza.

Kuciewiczowa przed paru dniami przybyła do Wilna w poszukiwaniu jakiegokolwiek zajęcia, a gdy poszukiwania nie odniosły pożądanego skutku, Kuciewiczowa postanowiła rzucić się pod pociąg. Jednak w ostatniej chwili poniechała tego zamiaru.

Wracając ze stacji kolejowej wskutek nadmiernej wycieńczenia, spowodowanego głodem upadła przed pociąg na ulicy.

Pragnienie jej, aby dostać się do szpitala nie spełniło się, gdyż w Pogotowiu Ratunkowym udzielono jej tylko pierwszej pomocy lekarskiej.

Oto jedna z wielu ofiar kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Krwawa bójka na tle alkoholowym.

Gospodarz ciężko zranil gościa, zaś gość pokutł gospodarza i jego żonę.

W dniu wczorajszym przy ul. Solnej Nr 3 rozegrała się krwawa awantura wywołana nadmiernym spożyciem alkoholu.

Zamieszkały pod wspomnianym adresem Franciszek Sajkowski wracając do domu wraz ze swoją żoną spotkał po drodze znajomego Pawła Szymonowicza którego zaprosił do swego mieszkania na kolejkę za krapianą obficie wódeczką. Kiedy cała wódka została wypita i jak gospodarz tak i gość jego byli mocno podhumorzeni, Sajkowski zaczął od gościa by tamten kupił wódki i począł go szarpać. Szymonowicz odmówił tłumaczyć się brakiem pieniędzy. Podniecony

alkoholem Sajkowski porwał wówczas noż i zranił nim swego gościa.

Nagły napad Sajkowskiego wyprowadził również z równowagi Szymonowicza, który również napadł Sajkowskiego i ciężko zranił go nożem kuchennym w okolicy klatki pierświowej. Podczas bójkii ugodzona również została nożem żona Sajkowskiego, która wbiegła na ulicę podając alarm. Wkrótce przybyła policja i pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu rannym pierwszej pomocy na miejscu przewiezła wszystkich do szpitala. (e)

Aresztowani pod zarzutem zgwałcenia

Patrol policyjny uratował dziewczynę z rąk rozbustwionych brutal.

W dniu wczorajszym z polecenia prokuratury zostali aresztowani niejacy Stanisław Szymkiewicz i Leon Paszkiewicz współwinnymi cielec piwniarzy przy ul. Arsenalskiej Nr. 4, którzy dopuścili się brutalnego aktu na osobie 19-letniej dziewczyny, której nazwiska ze względów rozumiałych nie podajemy.

W nocy z soboty na niedzielę patrol policyjny przechodzący Placem Katedralnym w pobliżu ul. Arsenalskiej pospyślał nagłe wołania o pomoc jakiejś kobiety. Wobec tego iż krzyki pochodziły z lokalu piwniarni policja natychmiast wkroczyła do piwniarni gdzie zastała dwóch mężczyzn niewolących młodą dziewczynę, której krzyki zwały polejantów do piwniarni.

Jak się wyjaśniło dziewczyna zaproszona została przez jednego z tych osobników do kina. Przechodząc ul. Arsenalską osobnik ów, jak się okazało Szymkiewicz przy pomocy drugiego Paszkiewicza, wciągnął ją z pomocą do lokalu piwniarni, gdzie dopuścił się do niej osobie gwałtu.

Obu zatrzymanym osadzono narazie w areszcie centralnym. Dalsze dochodzenie w toku. (e)

Dwa wypadki na Wilji.

W ubiegłą niedzielę na Wilji wydarzyły się dwa wypadki, które omal nie zakończyły się tragicznie. Podczas kąpieli na plaży w

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Drugi wypadek miał miejsce w pobliżu plaży Tuskulankiej, gdzie przejeżdżający obok parostatku kajak z trzema osobami przewrócił się. Siedzący w kajaku zaczęli tonąć. Z pomocą tonącym przyszli rybaczy, którzy wydebyli ich wraz z kajakiem na brzeg rzeki.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

Wolokumpji zaczął nagle tonąć niejaki Frydman. W ostatniej chwili tonący spotrzeżony został przez kąpielących się, którzy wydebyli go z wody jeszcze z oznakami życia. Dzięki natychmiastowemu zastosowaniu sztucznego oddychania udało się Frydmana uratować.

go. Wtorek 7 czerwca 1932 r. koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod batutą Michała Malachowskiego. 2-gi i ostatni koncert Ignacego Dygasa z nowym zupełnie repertuarem. Szczęgół w programach.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

RADJO

WTOREK DNIA 7 CZERWCA 1932 R.

11.58: Sygnał czasu, 12.10: Audycja dla pborowych (pogadanka i muzyka). 12.40: Komunikat muzyczny, 13.30: Program dzienny, 15.40: Muzyka z płyt, 16.30: Komunikat Wileńskiego Aeroklubu, 16.40: „Turystyka zbiorowa” — odczyt, 17.00: Koncert symfoniczny (płyty), 18.00: „Wielki fest w ojczyźnie Proroka” odczyt, 18.20: Muzyka lekka, 19.15: Przegląd literwki, 19.30: Program na środe, 19.35: Prasowy dziennik radiowy, 19.45: „Nieskończoność” w kropki szluz — odczyt, 20.00: „Książka jako panaceum” feljton, 20.15: „O duchu europejskiej francuskiej” odczyt, 20.30: Koncert europejski z Paryża, 22.40: Komunikaty i muzyka taneczna.

ŚRODA DNIA 8 CZERWCA 1932 R.

11.58: Sygnał czasu, 12.10: Audycja dla pborowych (pogadanka i muzyka). 12.40: Kom. meteor, 12.40: Audycja dla pborowych, 13.35: Program dzienny, 15.40: Audycja dla dzieci, 16.05: Koncert dla młodzieży (płyty), 16.40: Mikrofon w zakładzie szewskim, 17.00: Muzyka lekka, 18.00: „Romantyzm na koniu” (zawarcie pokoju w Tyłży w r. 1807) — odczyt, 18.20: Muzyka taneczna, 19.15: Przegląd prasy litewskiej, 19.30: Program na czwartek, 19.35: Prasowy dziennik radiowy, 19.45: „Go się dzieje w Wilnie” pogadanka, 20.00: Koncert, 20.35: Kwadrans literacki, 20.50: Koncert solistów, 21.50: Komunikaty i muzyka taneczna, 22.25: Jazzowa muzyka fortepianowa (płyty), 22.40: Komunikaty i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KSIĄŻKA UZDRAWIA.
Książka to najlepsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości — powiedział Montaigne. I z tego punktu widzenia rolę leczniczą książki w życiu człowieka omówił Leon Rygiel w głęboko przemysłowym feljtonie pt. „Książka jako panaceum”. Godz. 20.00 we wtorek!

DYRYGUJE P. MONTEUX.
Dnia 7 czerwca o godz. 20.30 koncertem europejskim, transmitowanym z Paryża, dyryguje Pierre Monteux, jeden z czołowych parckich mistrzów batuty. Koncert wiolecznawy E. Lalo odegra Maurice Merschal, pieśni odśpiewa tenor Ch. Panzera. W programie symfonicznym „Karnawał rzymski” Berliozu, poemat symfoniczny P. Dukasa „Uczci cię czarnoksięski”, symfonicznej symfonii z organami Saint-Saens’a, trzy utwory, które mają dobre zasłużone popularyzacja. Znanie są u nas i mo, że dlatego zainteresuj nas w wykonaniu francuskim a więc autentycznym.

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.
Podczas ładowania beczek z naftą jedna beczka wagą w 120 kg spadła na ręce wóźnicy J. Polkańskiego zamieszkałego przy ul. Smoleńskiej Nr. 26, który doznał bardzo poważnych potłuczeń i złamań. Jedną ręką, Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.

DRUGI NIESZCZĘŚLIWY WYPADK MIAŁ MIEJSCE W DNIU W CZERWCA 1932 R. O GÓDZ. 20.45 W SAŁI WIANACH PRY ULICY ZAMKOWEJ NR. 24.

W dniu wczorajszym polleja śledza miast Wilna przeprowadzila w okolicznych lasach wielką obławę, poszukując niebezpiecznego opryska Malachowskiego, który przed kilku dniami trzema wystrzalał rewolwero wekni strażnika powiatowego. Wynik obławy był tym razem negatywny. Malachowski ukrywa się nadal. (e)

OBŁAWA W OKOLICZNYCH LASACH W POSZUKIWANIU MALACHOWSKIEGO.

W dniu wczorajszym polleja śledza miast Wilna przeprowadzila w okolicznych lasach wielką obławę, poszukując niebezpiecznego opryska Malachowskiego, który przed kilku dniami trzema wystrzalał rewolwero wekni strażnika powiatowego. Wynik obławy był tym razem negatywny. Malachowski ukrywa się nadal. (e)

DRUGI NIESZCZĘŚLIWY WYPADK MIAŁ MIEJSCE W DNIU W CZERWCA 1932 R. O GÓDZ. 20.45 W SAŁI WIANACH PRY ULICY ZAMKOWEJ NR. 24.

W dniu wczorajszym polleja śledza miast Wilna przeprowadzila w okolicznych lasach wielką obławę, poszukując niebezpiecznego opryska Malachowskiego, który przed kilku dniami trzema wystrzalał rewolwero wekni strażnika powiatowego. Wynik obławy był tym razem negatywny. Malachowski ukrywa się nadal. (e)

GRUDKI DOZNAŁ BARDZO PÓWAŻNYCH POTŁUCZEŃ I W STANIE CIĘŻKIM PRZEWIEZIONY ZOSTAŁ PRZEZ KARETKĘ POGOTOWIA RATUNKOWEGO DO SZPITALA ZYDOWSKIEGO.

ZATRUCIE SIĘ SUBLIMATEM.
Pogotowie Ratunkowe zawiadzone zostało w dniu wczorajszym na ul. Syberyjskiej Nr. 23 gdzie załrził się sublimatem niejaki A Ma raszko. Samobójcę przewieziono do szpitala. Przyznają zamachu samobójczego — bezrobocie. (e)

LISTY GONCZE ZA ZBIEGLĄ ŻONĄ.
Do policji śledczej zwrócił się w niedzielę niejaki L. Korb zamieszkały przy ulicy Szawelskiej Nr. 8 i zameldował, iż żona jego Małka, korzystając z jego nieobecności okradła go z gotówki, biżuterji i garderobij i zabrawszy trzyletniego synka zbiegła. Policja zarządziła poszukiwania. (e)

PODRZUTEK.
W korytarzu kościoła Św. Jerzego został znaleziony podrutek płci męskiej w wieku około 4 miesięcy, przy którym była kartka: „Ochrzczony, Jan Nowiadomski”. Podrutek umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

KRADZIEŻE.
Z dnia 4 na 5 h. m. nieznanymi sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania Beniamina Gordona (Bobrowa 14) i skradli garderobę męską i damską łącznej wartości 350 zł.

Z pomocą wybićia szyby w oknie nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Jana Borysowskiego (Złoty Róg 10) i skradli garnitur męski oraz zegarek wartości 350 zł.

Z niezamkniętego mieszkania na szkole Mejera Gurwicza (Zawalna 57) została dokonana kradzież garnituru męskiego wartości 120 zł. Ustalono że kradzieży tej dokolali służąca Gurwicza, Barbara Filistowicz, którą zatrzymano. Skradzionego garnituru narazie nie odnaleziono.

W nocy z dn. 3 na 4 h. m. nieznanymi sprawcy, z pomocą złamania kłódki dostali się do kuzni Aleksandra Hincza (Trakt Batorego 38) i skradli różne narzędzia kowalskie, oraz inne drobne rzeczy wartości 170 zł.

Ustalono że kradzieży tej dokolali: Ignacy Królikowski i Jan Janowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Jednego z nich, a mianowicie Królikowskiego zatrzymano ze skradzionymi narzędziami zaś Janowski zbiegł za którym wszczęto poszukiwanie.

WYCIĄGNIĘCIE.
W nocy z dn. 3 na 4 h. m. nieznanymi sprawcy, z pomocą złamania kłódki dostali się do kuzni Aleksandra Hincza (Trakt Batorego 38) i skradli różne narzędzia kowalskie, oraz inne drobne rzeczy wartości 170 zł.

Butrym na ławie oskarżonych.

Epilog sensacyjnej kariery fałszywego sędziego.

Sylwetka oskarżonego. Z Piotrowicza na Butryma.

Wczoraj na wotandzie III-go wydziału karnego sądu okręgowego znalazła się budząca od kilku miesięcy dużą sensację sprawa Bronisława Piotrowicza vel Henryka Butryma, który od połowy 1923 r. do marca 1925 r., a następnie od 1926 r. aż do czasu zdeklarowania t. j. 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

Podsądny Piotrowicza vel Butryma sprowadzono z więzienia i ulokowano na ławie oskarżonych.

Jest to mężczyzna w sile wieku, dobrze zbudowany, o starannie ostrzyżonej podwójnej brodzie, nadającej całej, wreszcie trykającej energią postawie charakter niesamowity. W doborze skrojonym garniturze czuje się pewny siebie i zachowuje się swobodnie.

Jako obrońca jego wystąpił mec. Leon Kulikowski.

Skład sądu tworzą: wiceprez. p. W. Brzozowski, oraz p. sędziwoje Cz. Sienkiewicz i K. Achmatowicz.

Oskarżenie wnosi podprokurator p. Achmatowicz.

Pierwsze kroki.

Po sprawdzeniu personalnej podsądny przewodniczący zarządził odczytanie obszernego aktu oskarżenia. Konkluzja oskarżenia wreszcie dobrze znanego czytelnikom z okresu toczącego się śledztwa w tej sprawie, ujęta jest w 11 punktów: które podsądnemu iskryminują następujące przestępstwa: Od 20 czerwca 1923 r. do 6 marca 1925 r., używał za autentyczne podrobione przez siebie dokumenty, jak: a) książeczki paszportowa wydana Bron. Piotrowiczowi przez konsystorz w Telszach, stwierdzająca wbrew rzeczywistości fakt ukończenia przez P. gimnazjum w Kownie; b) książeczka wydana przez zarząd okręgu pocztowo-telegraficznego w Smoleńsku, a stwierdzająca iż ukończył gimnazjum w Kownie; c) wykaz stanu służby jako naczelnika wydziału gubernialnego zarządu w Tomsku, z treści tego dokumentu wynika, że w sierpniu 1913 r. ukończył wydział prawny uniwersytetu w Tomsku i że do 1917 r. zajmował stanowisko aplikanta sądowego i p. o. sędziego sędziwego na powiat tomski, a następnie był naczelnikiem oddziału administracyjno-sędziwego gubernialnego zarządu w Tomsku.

Powyższe dokumenty przedstawił notariuszowi S. Kuszyńskiemu w Równem, a użyczone poświadczające odpisy złożył w ministerstwie sprawiedliwości i na tej zasadzie został zamianowany w dniu 28 sierpnia 1923 roku sędzią sędziwym II rewiru na powiat stołpecki.

W okresie od maja 1925 r. spreprował pisma: starostwa wileńsko-trockiego o lojalność moralną i polityczną, nieistniejących sędziów sędziwych o fachowych uzdolnieniach. Na zasadzie tych dokumentów zamianowany został jako Butrym na stanowisko komisarza ziemskiego w Urzędzie Ziemskim w Puszczynie.

Następnie sfalszował pismo sędziego śledczego Romanowskiego stwierdzające wbrew rzeczywistości, iż ukończył jako Butrym uniwersytet w Tomsku i był sędzią sędziwym w Irkucku. Pismo to przedstawił prezowskiemu sądu okręgowemu w Łodzi.

Dalej podrobił książkę wojskową, wydaną komisarzem przez P. K. U. w Równem, a wreszcie sfalszował: akt uznania obywatelstwa, za świadczenie uniwersytetu w Tomsku, wydał jako Butrymowi, kandydatowi praw jurystycznych fakultetu i właścicielowi dyplomu na prawo noszenia znaczka uniwersyteckiego, wykaz stanu służby, jako naczelnika wydziału kazańskiej izby skarbowej, stwierdzający fakt ukończenia przez niego wydziału prawnego uniwersytetu w Tomsku, zajmowania różnych stanowisk sądowych w Irkucku i naczelnika wydziału izby skarbowej w Kazaniu, wyciąg z metryki urodzenia na nazwisko Butryma Henryka i szereg innych.

Te nowe dokumenty Piotrowicz przedstawił na Butryma złożył notariuszowi Bohuszewiczowi, a po uzyskaniu zaświadczonego przez niego, że dokumenty te są autentyczne, zabrał je do siebie.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

W tym celu użył w tym celu, że w dniu 10 lutego b. roku na podleganie sfalszowanych przez siebie liczących dokumentów, uzyskał dwukrotnie nominację odnośnie i pełnił obowiązki sędziego sędziwego w różnych miejscowościach.

KINA I FILMY

„FAWORYTY MAHARADŻY”
(Casino).

W oryginalne nazywa to się: „Kobiety wszystkich krajów”. I jedno i drugie nieprawda, ale nie należy nam tym razem na ściśności w nazwie. „Maharadzynie” lub dziewczynki i co z tego wynika? albo „słonie i hipopotamy w składzie porcelany”, wydawałyby mi się wprawdzie słowniejsze, lecz z latwością rezygnując z akademickiej dyskusji na ten temat, ile że temat zdradza również dość znaczną pod tym względem obojętność.

To są robia Mac Laglen i Edmund Love, wraz z Gretą Nissen (młynarzynie lub blondynki) i E. Brendelem w tym filmie jest zupełnie wystarczająco zabawne, żeby widzom było wszystko jedno jak się ta farsa nazywa. Humor to jest dosyć typowo amerykański, nie zbyt zatem wybredny jak zwykle, ale przy dobrym wykonaniu aktorskim wspomnianej trójki i paczce dość udanych „gagów” śmieje się się z tego z łatwością i wychodzi z kina rozczuleni. Jedynym nieprzyjemnym przeżyciem była scena z przytulaniem przez żółtą ścianę w nawiedzonej przez trzęsienie ziemi, mieście, marynarzem Żydem, zbyt naturalistycznie przedstawiona, aby mogło to być zabawne. „Dowcip” ten jest bardzo charakterystycznie amerykański. Yankee bardzo często śmieje się z wypadków, które są dla innych przykre a nawet bolesne. Wzięmy często w amerykańskich farsach sceny zgoda żalnego, wywołujące niesmak i uczucie pewnego rykania się śmiejąc. Typowy przykład Ameglowictwa kulturalnego. Podobny brak wyrobienia etycznego oczywiście w nieco ostrzej szym stanie, można spotkać i u Botokudów czy Bushmenców.

Wracam do wykonania aktorskiego. Mac Laglen ma tutaj swój doskonały dzień. Daje prawdziwy koncert mimiki i gestem. Jest on w ogóle pod tym względem bardzo zdolny, nie pamiętam go jednak tak dobrego, jak właśnie tutaj. Edmund Love i El Brendel zupełnie i proponi i także mimicznie bardzo dobry. Greta Nissen, odkał jak sobie przypominam, pierwszy raz wydaje mi się tak „kinogeniczną”, jak tutaj. Możliwe, że to reżyserja Walsh'a. tak nastroiła w tym filmie aktorów.

Nad programem piękne widoki z południowej Francji (Gaskonia) i Fox z wieloma interesami jacyami jak zwykle, zdejście i jednym przykre, z barbarzyńskiego widoku walki byków w Hiszpanji, niby tu komednie, ale w rzeczywistości równie okrutnej i tragicznej jak prawdziwa. (sk.)

KUSOCINSKI ZGŁASZA PRÓBĘ POBICIA REKORDU POLSKI NA 1500 METRÓW.

W najbliższą sobotę i niedzielę w Warszawie zawody lekkoatletyczne, na których najlepszy biegacz polski Janusz Kosociński dokona próby pobicia rekordu Polski na 1500 metrów.

RAN BĘDZIE JEDNAK ZWYCIĘZCĄ.

Jak się dowiadujemy, Ran zwyciężył z meczu z mistrzem Francji i b. mistrzem Europy Raphaellem. Raprał domagał się przełożenia meczu na dalszy termin, natomiast wzywano do Ameryki nie może walczyć później niż w dniu 11 b. m.

Wobec powyższego z przyjazdu Raphaela na mecz z Ranem zrezygnowano. Ran przagnął dotrzymać obietnicy walki w Warszawie, odkłada swój wyjazd z kraju na dzień 12 b. m. W dniu 11 b. m., jak to było zapowiedziane Ran walczył będzie na stadionie Legii z przeciwnikiem, którego nazwisko znane będzie w dniach najbliższych.

OSTRZEŻENIE.

Upraszamy prosimy o podanie do publicznej wiadomości poniższego ostrzeżenia:

Dnia 30 kwietnia p. b. przyjechała do Trok agentka firmy „Innovation” we Lwowie i zaproponowała nam kupno pasów damskich po 15 złotych z tem, że 8 złotych zapłaciłyśmy na rece agentki resztę zaś na leżności można będzie opłacić ratami.

Dnia 30 maja otrzymaliśmy zamówione rzeczy za zaliczeniem pocztowym w wysokości pozostałej należności. Pomimo, iż firma złamała umowę już tem, że wysłała przesyłkę za zaliczeniem pocztowym na całą sumę, przysłała rzeczy lakie, które w Wilnie normalnie kosztują około 4-5 złotych. Sprawa powyższa zostaje w najbliższym czasie skierowana do sądu. Jednocześnie chcemy o tem uprzedzić wszystkich, aby agentom firmy „Innovation” we Lwowie odrazu dawali do zrozumienia, że o sumienności i rzetelności firmy dokładnie więdzą.

Nowe-Troki 4. VI. 1932 r.

Romanowska Maria
Miskowska Emilia
Czesnojełówna Janina

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 8787/1 dla W. S.

SPORT.

Impreza 1 p. a. p Leg.

Zorganizowana ubiegłej niedzieli olbrzymim nakładem pracy impreza 1 p. a. p. Leg. wypadła pod każdym względem doskonale, wykazuje raz jeszcze świetne wykształcenie i wysoki poziom jazdy naszych kawalerzystów. Zawody sięgnęły olbrzymie tłumy widzów, świadczą tem samem wymownie, iż piękny sport konny podbił naszą publiczność, wykazując jakoś dotychczas dużą powściągliwość w odzwiednianiu tego rodzaju imprez. Ci, którzy przyszli, nie pożałowali swojej „fatygi”. Konkursy hipiczne, woltjerka, pokaz wy-

jenne i gry dostarczyły moc emocji sportowcom. Wiele humoru i śmiechu wniosły wstawione do programu specjalne gry o charakterze rozrywkowym. Szczególnie zaś efektywne wypadły pokazy wojskowe. Takie widowiska jak odparcie ataku kawalerji, fragmety wojny ze strzelaniem z armat itp. nie ogląda się codziennie. Nie dziw więc, że publiczność była zachwycona tem niecodziennem widowiskiem.

Na otwarcie programu poszły konkursy hipiczne. Zwycięstwo w konkurencji dla szers-

z życia kobiety lekkih obycz. w dniu świąteczne o godz. 2-jej. — Ceny znizone.

Arcewośa komedia. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dniu świąteczne o godz. 2-jej. — Ceny znizone.

W rol. g.: Lya de Putti i Paweł Wegner

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy. W filmie występ: Chór góralski oraz orkiestra góralska z slyn. MRAZEM na czele

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone

1001 przygod. Nad program: Zachycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone